

SEMINARE

t. 43 * 2022, nr 2, s. 157-186

DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2022.2.11>



STANISŁAW PIEKARSKI

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Bartoszycach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1440-8264> * stanpiekarski@wp.pl

Zgłoszono: 17.09.2021; recenzowano: 29.04.2022; zaakceptowano do publikacji: 10.06.2022

DZIEJE „KSIĘŻÓWKI” POLSKIEJ W WOROCHCIE 1901-1939

HISTORY OF THE POLISH “KSIĘŻÓWKA” IN WOROCHTA IN THE YEARS 1901-1939

Abstract

The issue of the struggle for Polishness during the time of partitions excites many historians and cultural experts even now. This “catalog” of the steadfastness of the Polish nation also includes the fascinating history of the Księżówka in Worochta, built at the beginning of the 20th century, in the system of common donation by Galician clergy of the Latin rite. The role of the direct “investor” was played by the Lviv Society for Mutual Aid for Priests, which at the end of the 19th century included 32% of Polish clergy working in the Austrian partition. From the very beginning it was assumed that the fortress of Polishness would be built in Worochta, the more so as there was no parish or church there. First, a wooden Księżówka building was built in 1901, then a brick church was erected in 1906, and just before the outbreak of World War I, the second part of the Księżówka was opened in a brick building. A kind of “oasis of Polishness” was created, with priests in the lead role. It is thanks to them that the chapel located in the first building began to function as a parish church for the local faithful. Later, this role was taken over by a newly erected temple, where services were held, and religious and state ceremonies were organized by priests staying in Worochta for rest. The priests from Lviv also continued their mission in the borderlands during the interwar period, when Worochta was again within the Polish territory. The pastoral service was intended to cover 10,000 Poles who came here every year to relax. After the end of World War II, Worochta found itself within the “Ukrainian” part of the USSR. At that time, the fate of “Księżówka” seemed doomed...

Keywords: holiday house, “Księżówka”, partitions, Galicia, church, Borderlands, pastoral service, parish

Abstrakt

Problematyka walki o polskość w czasach zaborów po dzień dzisiejszy ekscytuje wielu historyków i kulturoznawców. W tym „katalogu” niezłomności narodu polskiego mieszczą się też fascynujące dzieje „Księżówki” w Worochcie, zbudowanej na początku XX wieku, w systemie powszechnego ofiarodawstwa galicyjskich duchownych obrządku łacińskiego. W roli bezpośredniego „inwestora” wystąpiło lwowskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów, do którego pod koniec XIX wieku należało 32% polskich duchownych, pracujących na terenie zaboru austriackiego. Od początku

zakładano, że w Worochcie powstanie twierdza polskości, tym bardziej, że nie było tu ani parafii, ani kościoła. Najpierw, w roku 1901 zbudowano drewniany budynek „Księżówki”, następnie w 1906 roku wzniesiono murowany kościół, a tuż przed wybuchem I wojny światowej otwarto druga część „Księżówki” w murowanym budynku. Powstało coś w rodzaju „oazy polskości” z kapłanami w roli głównej. To dzięki nim kaplica umieszczona w pierwszym budynku zaczęła pełnić funkcję kościoła parafialnego dla tutejszych wiernych. Później rolę tę przejęła nowo wzniesiona świątynia, w której nabożeństwa odprawiali i uroczystości religijno-państwowe organizowali kapłani przebywający w Worochcie na wypoczynku. Swoją misję na kresach lwowscy kapłani kontynuowali też w okresie międzywojnia, kiedy Worochta ponownie znalazła się w granicach Polski. Posługą duszpasterską starano się objąć 10 000 Polaków rokrocznie przybywających tu na wypoczynek. Po zakończeniu II wojny światowej Worochta znalazła się w granicach „ukraińskiej” części ZSRR. Już wtedy los „Księżówki” wydawał się przesądzony...

Słowa kluczowe: dom wypoczynkowy, „Księżówka”, zabory, Galicja, kościół, Kresy, posługa duszpasterska, parafia

WSTĘP

W II połowie XIX wieku w większości krajów europejskich gwałtownie wzrosło zainteresowanie problematyką leczenia klimatycznego w regionach górskich. W tym ważnym procesie w bardzo ograniczonym zakresie uczestniczyło społeczeństwo polskie rozdarte trzema rozbiorami Prus, Rosji i Austrii. Dopiero po roku 1867 na terenie ziem zagarniętych podczas I i III rozbioru przez Austrię, potocznie zwanych Galicją¹, mieszkający tu Polacy i Ukraińcy mogli cieszyć się ograniczoną autonomią, co skutkowało wyraźnym ożywieniem zwłaszcza polskiego życia społeczno-niepodległościowego. W tym czasie utworzone zostały Austro-Węgry, których ludność w przeważającej większości była katolicka. W efekcie, na przestrzeni kilku lat wprowadzono kilkanaście ustaw gwarantujących Polakom między innymi prawo do swobodnego zrzeszania się, posługiwania się w szkołach i w sądach ojczystym językiem oraz piastowania urzędów w administracji terenowej. W ramach tzw. autonomii galicyjskiej w Wiedniu utworzono też ministerstwo do spraw ludności polskiej, a we Lwowie cyklicznie obradował polski Sejm Krajowy. Na kanwie tych reformatorskich „innovacji” dynamicznie rozwijać się zaczął ruch samorządowy, przy jednoczesnym wzroście aktywności społeczno-kulturowej różnych środowisk zawodowych.

W tym ogólnogalicjskim procesie uczestniczyli też polscy kapłani, w ramach archidiecezji lwowskiej i trzech diecezji: krakowskiej, tarnowskiej i przemyskiej². Szczególną aktywnością w dziele przeobrażania istniejącej rzeczywistości

¹ Galicja – potoczna nazwa austriackiego kraju koronnego Królestwa Galicji i Lodomerii, istniejącego w latach 1772-1918. Zalicza się do niej ziemie południowej Małopolski, Roztocze Wschodnie, Podkarpacie Wschodnie i Wyżynę Podolską na zachód od Zbrucza. Głównym miastem Galicji Zachodniej był Kraków, a Wschodniej – Lwów, ustanowiony przez władze austriacko-węgierskie „stolicą” całej prowincji. W 1910 roku Galicję zamieszkiwało 7,3 mln osób, z czego 45% stanowili Polacy. Po II wojnie światowej część zachodnia Galicji znalazła się w granicach Polski, a zachodnia – Ukrainy (Fras 2003).

² W 1911 roku archidiecezja lwowska zajmowała powierzchnię 51731 km, liczyła 754 parafie, prawie 1 mln wiernych i 686 kapłanów (w tym 231 zakonnych). Diecezja przemyska: 271 parafii ,1,2

wyróżniali się księża archidiecezji lwowskiej, którzy w roku 1891 zorganizowali Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego³. Jednym z największych sukcesów organizacji było uruchomienia w roku 1901 Domu Wypoczynkowego dla osób duchownych w Worochcie, zwanego powszechnie „Księżówką”.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie okoliczności powstania tego bardzo ważnego w historii Kościoła ośrodka wypoczynkowego i przedstawienie efektywności jego funkcjonowania do końca międzywojnia. Do napisania artykułu wykorzystano informacje i wszelkiego rodzaju opracowania opublikowane w latach 1891-1939, jak i po roku 1945. Cennym źródłem wiedzy okazały się też materiały zamieszczone w Internecie oraz wywiad telefoniczny z ks. Kazimierzem Halimurką, proboszczem parafii Jaremcze.

1. REALIZACJA IDEI BUDOWY „DOMU KSIĘŻY” W WOROCHCIE 1900-1901

Bezpośrednim inicjatorem powołania do życia Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego był ks. Stanisław Korzeniowski (1849-1918)⁴, proboszcz parafii Najświętszej Panny Maryi Śnieżnej we Lwowie⁵. Swoją koncepcję funkcjonowania organizacji ogłosił wiosną 1891 roku w „Tygodniku Katolickim” nr 12 (Korzeniowski 1891a, 98-99) i 13 (Korzeniowski 1891b, 107-108). Pomysł spotkał się z pełną akceptacją zarówno hierarchów archidiecezji, jak i jej szeregowych księży. Toteż już 10 kwietnia na forum tego czasopisma zaprezentowano „Zarys statutu Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów katolickich Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego” (Korzeniowski 1891c, 123-126). Na początku maja ukazała się „Odezwa w sprawie zawiązania Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów” (Odezwa 1891, 180-181), podpisana przez sześciu kapłanów, w tym przez wymienionego wyżej ks. Korzeniowskiego oraz ks. Alojzego Jougana (1855-1942) i ks. Józefa Boczara (1861-1921). 19 czerwca 1891 roku odbyło się pierwsze walne zgromadzenie założycieli Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów, na którym ogłoszono program działania na najbliższe trzy lata (Korzeniowski 1891d, 284-285).

Idea powstania tego typu organizacji nie była wówczas pomysłem innowacyjnym. Podobne stowarzyszenia powstawały bowiem nie tylko na terenie Galicji, ale także w innych regionach Europy. Między innymi w 1893 roku organizacje

mln wiernych i 471 księży (9). Diecezja krakowska: 180 parafii, 0,93 mln wiernych i 347 kapłanów (17). Diecezja tarnowska: 177 parafii, 0,86 mln wiernych i 354 kapłanów (8) (X.E. 1911, 563-564).

³ W tym czasie funkcjonowała też Archidiecezja Lwowska obrządku greckokatolickiego.

⁴ Wcześniej ks. Stanisław Korzeniowski założył Galicyjskie Stowarzyszenie Opieki nad Uwolnionymi Więźniami. W 1895 roku powierzono mu parafię w Trembowli.

⁵ Kościół Matki Boskiej Śnieżnej jest najstarszą świątynią katolicką Lwowa. Został wzniesiony przez osadników niemieckich przed 1340 r. Otrzymał wezwanie nawiązujące do zdarzenia, którego doświadczyli papież Liberiusz i Rzymianin Jan. We śnie ujrzeli oni Matkę Boską, która powiedziała im, że w miejscu, gdzie w środku lata spadnie śnieg, zostanie zbudowany kościół (*Kościół Matki Boskiej Śnieżnej* 2019).

samopomocowe czterech diecezji czeskich w ramach związku samopomocowego zebrały ponad 300 000 zł kapitału, a wszystkie diecezje węgierskie pozyskały w tym samym czasie kwotę prawie 2,4 mln zł (Od Wydziału 1895, 217).

Ks. Korzeniowski, zgłaszając pomysł założenia towarzystwa nie liczył na zebranie przysłowiowych „milionów”⁶. Chodziło mu o zapewnienie doraźnej pomocy kapłanom, którzy z różnych powodów znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej. Zgodnie ze statutem do organizacji „samopomocowej” mogli należeć wszyscy rzymskokatolicki kapłani Galicji, bez względu na przynależność diecezjalną. Można było uzyskać status członka założyciela, członka rzeczywistego i członka wspierającego. Członkiem założycielem i członkiem wspierającym można było być niezależnie od wieku. Członkiem rzeczywistym – po ukończeniu 40 roku życia. Wartość jednego udziału określono na 5 zł. Wpisowe od każdego udziału wynosiło: do 30 roku życia – 1 zł, do 35 roku życia – 2 zł, do 40 roku życia – 3 zł, itd. Członek wspierający płacił przynajmniej 5 zł rocznie. Najważniejsze decyzje miały zapadać na dorocznych zjazdach delegatów. Sprawami bieżącymi miał się zajmować Wydział Centralny (Statut 1891, 2-5). Prezesem Towarzystwa wybrano inicjatora jego powstania⁷. Pierwszą siedzibą organizacji stał się budynek parafialny Najświętszej Panny Maryi Śnieżnej, usytuowany przy ul. Śnieżnej 1. 3 lutego 1893 roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Kościelnej”, będącej organem prasowym Towarzystwa. W tym czasie posługę duszpasterską w Galicji pełniło 1540 księży świeckich. 8 października 1895 roku na Zjeździe Delegatów jednomyślnie uchwalono, że „Towarzystwo stanowi jedną niepodzielną całość pod względem zapomóg stałych, dzieli się zaś na oddziały diecezjalne w sprawach zapomóg doraźnych, opieki na chorymi członkami i dzieł ściśle diecezjalnych” (Tenczar 1896b, 211).

W 1895 roku do Towarzystwa należało 460 kapłanów, w tym z archidiecezji lwowskiej – 269, z diecezji przemyskiej – 108, z diecezji krakowskiej – 53 i z diecezji tarnowskiej – 30. Zebrany fundusz organizacji liczył w tym czasie 13 576 zł (Od Wydziału 1895, 21). W roku 1896 na łamach „Gazety Kościelnej” uruchomiono akcję „dynamizacji” zbierania środków finansowych, głównie poprzez zwiększanie udziałów. Postulowano posiadanie przez każdego członka Towarzystwa przynajmniej 5 udziałów, co wiązało się z „zainwestowaniem” 25 zł (Tenczar 1896a, 92-93).

Bardzo ważnym momentem w historii organizacji okazał się rok 1897, kiedy w kilku gazetach zamieszczono informacje o zbudowaniu przez diecezję tarnowską przy ul. Szkolnej 10, na południowym stoku Gubałówki w Zakopanem, pierwszego w Polsce domu wypoczynkowego dla księży obrządku rzymskokatolickiego. Był to budynek murowany, jednopiętrowy, posiadający cztery pokoje i kuchnię na parterze oraz trzy pokoje na piętrze (Łabuz 2007, 347). Z dobrodziejstw tej placówki mogli korzystać tylko kapłani należący do tarnowskiego stowarzyszenia

⁶ Księża emeryci otrzymywali od państwa austriackiego miesięcznie – zależnie od pełnionych funkcji – kwoty w granicach 275-475 zł. Emerytem mógł zostać kapłan po przepracowaniu przynajmniej 40 lat i uzyskaniu zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do pracy (Księża emeryci 1895, 216-217).

⁷ Ks. Stanisław Korzeniowski funkcję prezesa pełnił do chwili śmierci, co miało miejsce w sierpniu 1918 roku.

„inwestorów” (Gadowski i Bernacki 1897, 58). Kilka miesięcy po otwarciu zakopiańskiej placówki na posiedzeniu członków Wydziału Centralnego lwowskiego Towarzystwa zaczęto rozmawiać o tym, że podobny ośrodek powinien zostać zbudowany przez księży archidiecezji (Z Wydziału 1897b, 317-318). W tym czasie w kasie Towarzystwa było zebranych prawie 26 000 zł, a preliminarz na rok 1898 zakładał pozyskanie kolejnych 5 000 zł (Z Wydziału 1897a, 29). Nie były to kwoty imponujące. Nic więc dziwnego, że coraz częściej pojawiały się propozycje systematycznego zwiększania świadczeń finansowych na rzecz organizacji (Tenczar 1898, 159-161). Mimo kłopotów finansowych władze Towarzystwa na Walnym Zgromadzeniu zorganizowanym 4 maja 1898 roku podjęły decyzję o rozpoczęciu akcji budowy domu zdrowia, zwanego wówczas sanatorium.

6 października 1898 roku na forum „Gazety Kościelnej” zamieszczono bardzo obszerny artykuł (3,5 strony), w którym przedstawiono kulisy planowanego przedsięwzięcia. Czytelnicy gazety mogli się dowiedzieć, że w ramach Towarzystwa utworzono już Komitet Budowy Sanatorium, w skład którego weszli ze Lwowa: ks. dr Ludwik Klosse, ks. dr Alojzy Jungan, ks. Szczęsny Malarski i ks. Jerzy Boryszko. Spoza Lwowa członkami komitetu zostali: ks. Tomasz Dąbrowski (Stanisławów), ks. Józef Sienkiewicz (Kołomyja) i ks. Tomasz Trzebunia (Delatyn). Już we wstępie artykułu znalazły się następujące słowa: „Uzasadniać wywodnie konieczność zbudowania w Galicji drugiego domu zdrowia chyba nie trzeba. Ktokolwiek zna stosunki w jakich u nas znaczna liczba kapłanów przez rok musi pracować, zwłaszcza po miastach i miasteczkach urągającym wszelkim prawidłom higieny – wśród kurzu ulicznego i zaduchu w ciasnych izbach szkolnych, ten niezawodnie uzna rozliczne korzyści, jakie osłabionym i zmęczonym w takich warunkach pracownikom duchownym przynieść zdoła jakieś zaciszne schronisko klimatyczne, gdzieby wolni od zajęć obowiązkowych choćby i przez kilka tygodni w roku zaczerpnąć zdołali świeżego powietrza i przebywać mogli na łonie przyrody górskiej. I wątpić prawie niepodobna, że korzystając choćby nie corocznie, ale w dłuższych czasu odstępach, choćby nawet przez kilka tygodni, z warunków otoczenia okolic górzystych, znajdą oni zarówno godziwy, bo dobrze zasłużony odpoczynek, po dłuższej, wytężonej pracy, jak też pokrzepienie fizyczne i duchowe. Na przyszość przyniesie to dobre owoce w pracy” (Boczar i Jougan 1898, 321).

Władze Towarzystwa upoważniły Komitet Budowy do zamieszczenia w gazetach kościelnych i świeckich stosownych apeli do wszystkich kapłanów Galicji oraz do podjęcia akcji poszukiwania odpowiedniego miejsca i zakupu terenu pod budowę obiektu. Główne „wymogi” związane z lokalizacją ośrodka wypoczynkowego wiązały się z koniecznością zapewnienia kuracjom: dostępu do górskiego „klimatycznego” powietrza w obrębie rzeki i lasu; łatwego dostępu komunikacyjnego; dostępu do zdrowej i taniej żywności; możliwości wypoczynwania w zacisznym zaułku, z dala od aglomeracji miejskich; możliwości obcowania z atrakcyjną kulturą miejscową.

Po przeprowadzonym rekonesansie uznano, że najbardziej odpowiednim miejscem do budowy domu zdrowia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów obrządku łacińskiego będzie wieś Worochta, położona w Beskidach Wschodnich,

na wysokości 750 m n.p.m., w powiecie nadworniańskim. Razem z Tatarowem i Mikuliczynem stanowiła ona samodzielną jednostkę gminną. Z każdej strony otaczały ją lasy szpilkowe, a przez środek miejscowości przepływał Prut, jedna z najbardziej malowniczych rzek Galicji. W pobliżu znajdowały się takie szczyty pasma Czarnohory jak: Rebrowacz (1200 m n.p.m.), Kuczera (1201 m n.p.m.), Magora (1279 m n.p.m.), Liszniow (1256 m n.p.m.), Kitolowka (1382 m n.p.m.) i Kukul (1542 m n.p.m.). Nie bez znaczenia było też i to, że Worochta uważana była za stolicę Hucułów, ludu legitymującego się niecodzienną, barwną kulturą (Gawlik 2005), którą interesowali się wówczas poszukujący romantyzmu polscy malarze, poeci, literaci i etnografowie (Piekarski i Oleksiejuk 2018, 80-100). Większość Hucułów była wyznania grekokatolickiego i prawosławnego. Atrakcyjność miejscowości podnosiła również biegnąca przez nią urokliwa karpacka linia kolejowa zbudowana w latach 1890-1995. Postrzegano ją jako cud ówczesnej inżynierii, z systemem malowniczych wiaduktów, mostów i tuneli. Między innymi pod Worochtą wzniesiono imponujący most o ostrołukowych przęsłach. Warto też wspomnieć o miejscowej stacji kolejowej, poczcie z telegrafem, licznych tartakach i będącym własnością Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi „Dworku Czarnohorskim”.

Zakup pierwszej parceli ziemi za kwotę 400 zł dokonano już w pod koniec sierpnia 1898 roku. Wybrano działkę położoną u podnóża wzgórza porośniętego lasem świerkowym, w odległości 500 m od stacji kolejowej. W bezpośrednim sąsiedztwie znajdowały się tory kolejowe (Boczar i Jougan 1898, 322-323). Na początku października w Towarzystwie utworzono specjalne konto, na które można było przekazywać wpłaty. Ci, co wpłacili przynajmniej 100 zł, uzyskiwali status członków założycieli worocheńskiego domu zdrowia. Osoby, które wpłaciły 50 zł, stawały się członkami dożywotnimi tej instytucji. Członek zwyczajny płacił roczną składkę w wysokości 4 zł. W komentarzu napisano: „Od liczby członków i złożonych wkładów zależeć będzie, czy się przystąpi do budowy domu murowanego, czy drewnianego. Od tego też zależeć będą rozmiary domu, urządzenia wewnętrzne i większe wygody kuracjuszy” (Boczar i Jougan 1898, 322-323). Według stanu na 20 listopada 1898 roku członkami założycielami zostali: arcybiskup Seweryn Morawski (1819-1900), arcybiskup Karol Hryniewicki (1841-1928), biskup Józef Weber (1846-1918), ks. dr Ludwik Klass, ks. Stanisław Korzeniewski, ks. dr Rudolf Lewicki, ks. dr Alojzy Jougan, ks. Marcei Chmura, ks. Jan Stopczyński i ks. Błażej Ziemiański. Warto też odnotować że na liście członków dożywotnich znalazło się 21 osób, a status członków zwyczajnych uzyskało w tym czasie 31 osób (Od Komitetu 1898a, 397). Na dzień 16 lutego 1899 roku liczba członków założycieli powiększyła się do 15 osób, dożywotnich – do 38 osób, a zwyczajnych – do 78 osób (Od Komitetu 1898b, 63). Według stanu na 5 kwietnia 1899 roku liczba członków zwyczajnych wzrosła do 139 osób (Od Komitetu 1899, 119). W tym czasie na koncie budowy obiektu było już prawie 6 000 zł (Od Wydziału 1899, 151). W wymiarze finansowym do pełnego sukcesu było zatem bardzo daleko. Nic też dziwnego, że kilka tygodni później podjęto decyzję, że wzniesiony zostanie dREW-

niany, jednopiętrowy – a w narożnikach dwupiętrowy budynek, swym charakterem nawiązujący do stylu zakopiańskiego. Do osiągnięcia Komitetu Budowy należy niewątpliwie zaliczyć zgodę Dyrekcji Domenów i Lasów Rządowych na nieodpłatne korzystanie z tutejszych zasobów leśnych.

Prace budowlane zostały rozpoczęte dopiero wiosną 1900 roku. Inwestycję postanowiono „ryczałtowo oddać przedsiębiorcy fachowemu, który by mógł łatwiej na miejscu materiał potrzebny nabyć i roboty lepiej dopilnować” (Od Komitetu 1900, 495). Termin zakończenia budowy przewidziano na czerwiec 1901 roku. 21 marca na forum „Gazety Kościelnej” zamieszczono następujący komunikat: „Komitet Budowy ma zamiar urządzić w Sanatorium tymczasową domową kaplicę. Potrzebujemy więc oprócz obrusów, alb, 3 mszałów, 3 kielichów, a także kilku ornatów czarnych, czerwonych i białych. Zwraca się zatem komitet do Publiczności, a przede wszystkim do Współbraci z prośbą o łaskawe dary, chociażby nawet z używanych aparatów” (Boczar i Jougan 1900, 135).

W listopadzie 1900 roku wznoszony budynek był już przykryty dwuspadowym dachem. Od strony południowej na całej długości parteru i piętra znajdowały się obszerne werandy. Obiekt miał wymiary 23x14,5 m. Charakterystyczną cechą okazałego gmachu była wysoka, dwumetrowa kamienna podmurówka kryjącą również kamienne piwnice. Potrzebne do tego celu głązy pozyskano z miejscowych kamieniołomów huculskich. Drewno – zgodnie z wcześniej podpisaną umową – pochodziło z lasów rządowych. Budynek posiadał kuchnię, świetlicę, 20 pokoi mieszkalnych, pomieszczenie na kaplicę i kilka pomieszczeń dla służby (Boczar i Jougan 1900, 135). Koszty „stanu surowego” obiektu zamknęły się w kwocie 6 350 zł (Boczar i Jougan 1900, 135). Do wykonania pozostały jeszcze prace stolarskie, blacharskie, szklarskie i ślusarskie. Szacowano, że prace te pochłoną przynajmniej 3 000 zł. Kolejne 2 000 zł należało zaplanować na bardzo skromne wyposażenie pokoi. Naturalnie Komitet Budowy nie dysponował pełnymi środkami, niezbędnymi do wykończenia i wyposażenia budynku. Sytuację pogarszał fakt, że w złotego zaczęto zastępować koroną, a tempo wpłacania datków na budowę domu systematycznie spadało. Np. od 24 listopada do 31 grudnia 1900 roku 18 osób wpłaciło tylko 192 korony (Boczar i Jougan 1901a, 26). W efekcie wspierano się środkami tzw. funduszu dobroczynności, pozostającego w gestii Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów (Od Komitetu 1900, 495).

2 maja 1901 roku w organie prasowym zamieszczono kolejny apel, w którym znalazły się słowa: „W połowie czerwca budynek miał być oddany do użytku. Na urządzenie pomieszczeń potrzeba jeszcze kilku tysięcy zł, a tymczasem fundusz budowy jest już całkowicie wyczerpany. Potrzebujemy rychłej pomocy do ukończenia dzieła” (Boczar i Jougan 1901b, 193). W oczekiwaniu na kolejne wpłaty podjęto decyzję, że na razie do dyspozycji gości będzie tylko 10 urządzonych pokoi, pozostałe pomieszczenia miały być oddawane do użytku w miarę pozyskiwania środków. Uroczystość otwarcia i poświęcenia ośrodka wyznaczono na 29 czerwca 1901 roku, a przyjmowanie gości miało rozpocząć się już 1 lipca 1901 roku (Boczar i Jougan 1901c, 220).

20 czerwca w „Gazecie Kościelnej” zamieszczono szczegóły funkcjonowania placówki. Między innymi czytelnicy mogli się dowiedzieć, że będzie ona czynna od 1 lipca do 30 września, a dobowe ceny zajmowania pokoi wahać się będą w zależności od wielkości od 1 do 2 koron. Pokoje wyposażone zostały w umywalki, stoły krzesła, łóżka, materace i pościel. Osoby „piersiowo chore” zobowiązane zostały do przywiezienia własnej pościeli. Pewnego rodzaju „mankamentem” był fakt, że kuraszki musieli się stołować poza otwieranym ośrodkiem. W komunikacie znalazła się też informacja, że w przypadku niezgłaszania się kapłanów, pokoje zostaną wynajęte osobom świeckim (Boczar i Jougan 1901d, 261). Do tego jednak nie doszło. Z ośrodka korzystały tylko osoby duchowne. Pierwsi goście pojawili się w nim 15 lipca. Łącznie w czasie wakacji z placówki skorzystało 28 księży, a dochód z tego tytułu wyniósł 600 koron. Naturalnie całą kwotę przeznaczono na dokończenie budowy. Łącznie inwestycja do października 1901 roku pochłonęła 21 133 korony. Do całkowitego zakończenia robót brakowało jeszcze około 4 500 koron. Komitet budowy musiał zatem zaciągnąć pożyczki u osób prywatnych (Boczar i Jougan 1901e, 431). Na pocieszenie pozostawał fakt, że bardzo szybko udało się pozyskać „akcesoria” do znajdującej się na parterze budynku kaplicy⁸. Nabożeństwa odprawiali w niej księża przebywający w Worochcie na wypoczynku.



Fotografia 1. „Dom Księży” w Worochcie.
Źródło: reprodukcja karty pocztowej z 1904 roku.

⁸Fundatorami były zarówno osoby duchowne, jak i świeckie. Wszystkie darowizny były upubliczniane przez redakcję „Gazety Kościelnej”.

Ostateczne urządzenie ośrodka trwało do połowy 1902 roku. Fakt uruchomienia placówki spowolnił nieco dynamikę dokonywanych wpłat na rzecz dokończenia budowy. Do stycznia 1903 roku udało się zebrać zaledwie 1 500 koron. Do spłaty pozostawało jeszcze 3 000 koron zaciągniętego kredytu⁹. W międzyczasie zrezygnowano z używania w nazwie ośrodka słowa „Sanatorium”¹⁰, na rzecz „Dom Księży”. Budynek ogrodzono drewnianym parkanem, a trzy pokoje poprzez ustawienie w nich pieców przystosowano do wykorzystywania w okresie zimowym.



Fotografia 2. „Dom Księży” w Worochcie (budynek drewniany) 1924 r.

Źródło: fotopolska.eu.

Podczas wakacji w 1902 roku w ośrodku gościło 34 kapłanów, a średni czas ich pobytu wyniósł prawie 10 dni. Można więc przyjąć, że obiekt wykorzystywany był w granicach 40%. Warto też odnotować, że w okresie „sprawozdawczym” w kaplicy ośrodka odprawiono 360 Mszy świętych (Od Wydziału 1903, 192). W kolejnym roku w „Domu Księży” gościło 45 osób, które przebywały tu średnio przez 13 dni. Współczynnik wykorzystania obiektu wzrósł zatem do 60%. Wśród kuracjuszy odnotowano: 2 kanoników, 4 profesorów, 11 proboszczów, 2 emerytów, 14 katechetów i 12 wikarych. Najwięcej, bo aż 34 gości przybyło z archidiecezji lwowskiej, 10 z diecezji przemyskiej i 1 z diecezji krakowskiej. Kuracjusze w kaplicy odprawili w tym czasie 577 nabożeństw (Od Wydziału 1903, 192). Podczas lata 1904 w „Domu Księży” przebywały tylko 33 osoby, w tym: 13 wikarych, 2 emerytów,

⁹ Kredyt w całości udało się spłacić dopiero w 1905 roku. Budynek kosztował 25 000 koron. Tylko połowa tej kwoty pochodziła ze składek i darowizn. Drugą połowę „uzupełniono” z funduszu dobroczynności i pożyczek zaciąganych przez Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów.

¹⁰ Zgodnie z formalnymi wymogami sanatorium musiało posiadać bazę leczniczą i personel medyczny.

11 katechetów, 5 proboszczów, 2 profesorów. Nic też dziwnego, że na forum „Gazety Kościelnej” napisano: „Frekwencji tej nie można zaliczyć do pomyślnej. Bowiem liczba księży jednocześnie przebywających w tym roku w Worochcie nie wyszła poza 14 pokoi. Zatem 6 pokoi było stale niezajętych, a zatem i dochód na spłatę długów na ten dom zaciągniętych będzie mniejszy” (Boczar i Jougan 1904a, 398).

Umieszczanie w prasie apeli o „polepszenie frekwencji” na niewiele się zdało. W lipcu i sierpniu 1906 roku z ośrodka skorzystało 51 księży, wśród których było: 15 proboszczów, 14 wikarych i 11 katechetów. Zarząd „Domu Księży”, chcąc poprawić efektywność funkcjonowania ośrodka, zaczął w nim organizować dodatkowe przedsięwzięcia o charakterze komercyjnym. Między innymi w dniach 27-31 sierpnia zorganizowano rekolekcje dla księży diecezji przemyskiej. Ustalono, że w roku 1907 odbędą się dwa tego typu spotkania: na początku i na końcu wakacji (Bryczkowski i Jougan 1906b, 381-382). W tym czasie jednodobowe zakwaterowanie w ośrodku kosztowało 1 koronę. Można też było za 3 korony u zarządcy zamówić wikt składający się z pięciu poczęstunków.

W 1908 roku pierwsi goście do Worochty przybyli już w połowie maja. Razem do końca wakacji w ośrodku przebywały 53 osoby, z czego aż 49 reprezentowało archidiecezję lwowską, 2 diecezję przemyską i 2 diecezję krakowską. Innowacją było podjęcie decyzji o funkcjonowaniu ośrodka w systemie całorocznym i powierzenie prowizorycznej kuchni zarządcy domu. Radzono potencjalnym kuracjom, aby w okresie pozawakacyjnym zgłaszali się do zarządu Towarzystwa we Lwowie (ul. Murarska 9 a) w celu pobrania kluczy do pokoi i ustalenia kosztów pobytu (Boczar i Jougan 1908, 561). „Dobowy” koszt wynajęcia pokoju wiązał się z wydatkiem 2 koron.

O tym, jak wyglądał pobyt w ośrodku, sporo pisano w roku 1910. Autorzy bardzo dużo uwagi poświęcali wyjątkowości huculskiej kultury i przyrody (Schenker 1910a, 265-267). Sporo też pisano o możliwościach uprawiania turystyki z wykorzystaniem pobliskich gór, rzek i zabytków architektury (Schenker 1910b, 288-289). W tym miejscu warto odnotować, że urzędy państwowe starały się wspierać funkcjonowanie „Księżówki”, między innymi poprzez zwalnianie z płacenia przez tę placówkę wszelkiego rodzaju podatków (Janusiewicz i Korzeniewski 1913, 308). Nowością roku 1913 było powierzenie prowadzenia miejscowej kuchni Siostrze Służebniczce z Dębicy¹¹. Z ich usług korzystało 49 przebywających w tym cza-

¹¹ Zgromadzenie zakonne założone w 1850 na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego przez Edmunda Bojanowskiego (1814-1871), który do 1866 osobiście przyjmował kandydatki do zakonu i decydował o dopuszczeniu ich do ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Celem zgromadzenia będącego wspólnotą apostołsko-charytatywną była służba bliźnim, prowadzenie lekcji religii w szkołach, kolonii i półkolonii, pomaganie biednym i chorym w wychowaniu dzieci, przygotowywanie religijne dziewcząt do pełnienia przyszłych ról i obowiązków, pojmowanych jako droga prowadząca do Boga. W 1861 roku zakon został „przeszczepiony” na teren ziem polskich pod zaborem austriackim. Pierwszą jego siedzibą był Łañcut. W roku 1863 nowicjat dla słuźebniczek został przeniesiony do Starej Wsi pod Brzozowem. Ulokowano go w budynkach podarowanych przez miejscowe wieśniaczki. W 1875 roku z Wielkopolski do Galicji przybyła kolejna grupa zakonnicek. W 1882 roku zakupiono dla nich dom w Dębicy. Siostry początkowo będące w kontakcie ze Starą Wsią, szybko

sie w ośrodku kuracjuszy (Janusiewicz i Chęciński 1914a, 195-196). Swoją pracę zakonnice kontynuowały w roku 1914, do momentu wybuchu I wojny światowej (28 lipca).

2. BUDOWA KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM NARODZENIA NAJSWIĘTSZEJ MARII PANNY 1903-1906

Kiedy wiosną 1900 roku przystępowano do budowy „Księżówki” w Worochcie wszyscy doskonale wiedzieli, że wieś ta wchodzi w skład parafii św. Franciszka w Delatynie i nie posiada własnego kościoła. Istniały tu natomiast dwie cerkwie, z których jedna została zbudowana już w XVII wieku. Z pewnością był to swego rodzaju dyskomfort dla duchownych Towarzystwa, którzy zaplanowali wzniesienie tu „galicyjskiego” domu wypoczynkowego. Nic też dziwnego, że już na początku 1901 roku władze Towarzystwa Wzajemnej Pomocy podjęły decyzję o zbudowaniu w sąsiedztwie „Księżówki” niewielkiego, jednonawowego kościółka z cegły i kamienia (Boczar i Jougan, 1901b, 193). Bezpośrednim inicjatorem budowy kościoła był ks. Alojzy Jougan ze Lwowa, ówczesny wiceprezes Towarzystwa¹². Projekt tej świątyni wykonał bezpłatnie prof. Juliusz Bełtowski (1852-1926)¹³. Latem 1901 roku w ramach Towarzystwa wydzielono specjalne konto, na które można było wpłacać środki pieniężne. Pierwsze dary pojawiły się już w październiku 1901 roku. W gronie pierwszych ofiarodawców wystąpiły Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie i Dyrekcja Domenów i Lasów Rządowych. Obie instytucje wpłaciły po 200 zł. Na liście pierwszych ofiarodawców znalazło się też 41 kapłanów, reprezentujących sporą liczbę galicyjskich rzymskokatolickich parafii (Boczar i Jougan 1901f, 468).

Pod koniec 1902 roku zakupiono plac pod budowę świątyni, bezpośrednio przylegający do parceli domu wypoczynkowego. Na początku października 1903 roku w „Gazecie Kościelnej” zamieszczono następującą informację: „Aby pozyskać materiał do budowy kościółka, wobec stosunków miejscowych w Worochcie bardzo drogi do pozyskania i sprowadzenia, zakupiono na ten cel tartak za cenę 2 600 koron. Materiał z tego tartaku, to jest cegłę, kamień i drewno już zwieziono na plac budowy, a z początkiem września wzięto się do samej budowy. Mimo napotykanych trudności w terenie postawiono już obecnie silne fundamenty pod kościółek murowany, a skoro przybędą dalsze fundusze rozpoczną się na wiosnę 1904 roku dalsze prace” (Od Wydziału 1903, 192). 24 grudnia 1903 roku w gazecie Towarzystwa znalazło się

się usamodzielnili, podejmując posługę głównie w galicyjskich wioskach. Odtąd zaczęto je nazywać „dębickimi” (Zgromadzenie 2018).

¹² Ks. Alojzy Jougan to bardzo znany lwowski duchowny. Był teologiem, profesorem, dziekanem na uczelni i historykiem Kościoła. Był m.in. prezesem Związku Katechetów i redaktorem kilku czasopism. Funkcję wiceprezesa Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów pełnił do 1911 roku (Chajko 2016, 93).

¹³ Juliusz Wojciech Bełtowski – rzeźbiarz, snycer, medalier i malarz. Był profesorem lwowskiej Państwowej Szkoły Przemysłowej (Juliusz Bełtowski 2017).

też takie ogłoszenie: „Prosimy Wielmożnych Księży o przyjęcie choćby kilku Mszy św. do odprawienia na rzecz budowy kościółka w Worochcie, albo o nadsyłanie na ten cel stosownych stypendiów” (Jougan i Boczar 1903, 488).

Kolejny etap budowy rozpoczęto w kwietniu 1904 roku. Siedem miesięcy później zamknięty został tzw. stan surowy budynku. Widzowie mogli podziwiać neogotycką nieotynkowaną budowlę, ze strzelistą 30 metrową wieżą. Ściany zewnętrzne obłożone zostały ozdobną czerwoną cegłą. Wszystkie gzymsy, obramienia drzwi i okien wykonane zostały z ciosu. Ponadto większa część fasady udekorowana została kamienną mozaiką. W tym miejscu należy odnotować, że pierwotny kosztorys budowy świątyni przewidywał wydatek w wysokości 11 000 koron (Boczar i Jougan 1904b, 152). Tymczasem opisany wyżej stan obiektu pochłonął kwotę 21 460 koron. W ramach składek społecznych na koniec 1903 roku pozyskano prawie 9 600 koron. W roku 1904 w ramach ofiar zebrano kolejne 2 491 koron. Brakujące 10 000 koron zostały pokryte ze środków archidiecezji lwowskiej. Termin zakończenia budowy przewidziano na lato 1905 roku. W dużej mierze był on uzależniony od hojności kapłanów i wiernych (Boczar i Jougan 1904a, 398). Ta jednak systematycznie słabła. W efekcie realny termin przekazania kościółka wyznaczono na 15 lipca 1906 roku. Wcześniej jednak – 1 lipca 1906 roku, poświęcone zostały przeznaczone do świątyni 3 dzwony. Tylko w roku 1906 prace wykończeniowe i wyposażenie kościoła wiązały się z wydatkiem w wysokości 5 500 koron. Z datków księży pochodziło tylko 450



Fotografia 3. Zbudowany w latach 1904-1906 w Kościół NMP w Worochcie. Stan z 2014 r.

Źródło: <https://www.google.pl/search?q=kościółek+w+worochcie&source> (dostęp: 10.06.2021).

koron. Ogółem kościół kosztował 34 150 koron, z czego 40% pochodziło z datków i darowizn. Tuż przed poświęceniem świątyni w jej wnętrzu prace malarskie wykonał artysta malarz Leonard Winterowski¹⁴ i jego asystent Ludwik Bieniarz. Ołtarze, ławki (dla 70 osób) i ambona wykonane zostały we lwowskiej pracowni artystycznej Helmuta Spannera (Bryczkowski i Jougan 1906a, 239).

Aktu otwarcia i poświęcenia świątyni pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny, zgodnie z planem, dokonał 15 lipca 1906 roku dziekan stanisławowski ks. kanonik Józef Piaskiewicz (Bryczkowski i Jougan 1906b, 381). Z chwilą otwarcia świątyni wszystkie „przybory” liturgiczne zostały tu prze-

¹⁴ Leonard Winterowski (1867-1927) to ówczesny bardzo znany malarz scen rodzajowych, portretów i pejzaży. Studiował w Krakowie i Wiedniu. W 1913 roku wykonał stacje Drogi Krzyżowej do Bazyliki Kolegiackiej Ducha Świętego w Przeworsku (Leonard Winterowski 2018).

niesione z kaplicy „Domu Księży”¹⁵. Od tej chwili wszelkie nabożeństwa i uroczystości odbywały się w nowo poświęconym kościółku. W główne mierze realizowali je kapłani przebywający w Worochcie na wypoczynku. Dzięki przeprowadzonej inwestycji mieszkający tu Polacy, polscy robotnicy sezonowi i młodzież przyjeżdżająca z różnych stron kraju na ferie i wakacje, w sercu Huculszczyzny mieli opiekę duszpasterską. W kolejnych latach kościół utrzymywany był dzięki datkom księży letników i stałych miejscowych parafian (Janusiewicz i Chęciński 1914a, 195-196).

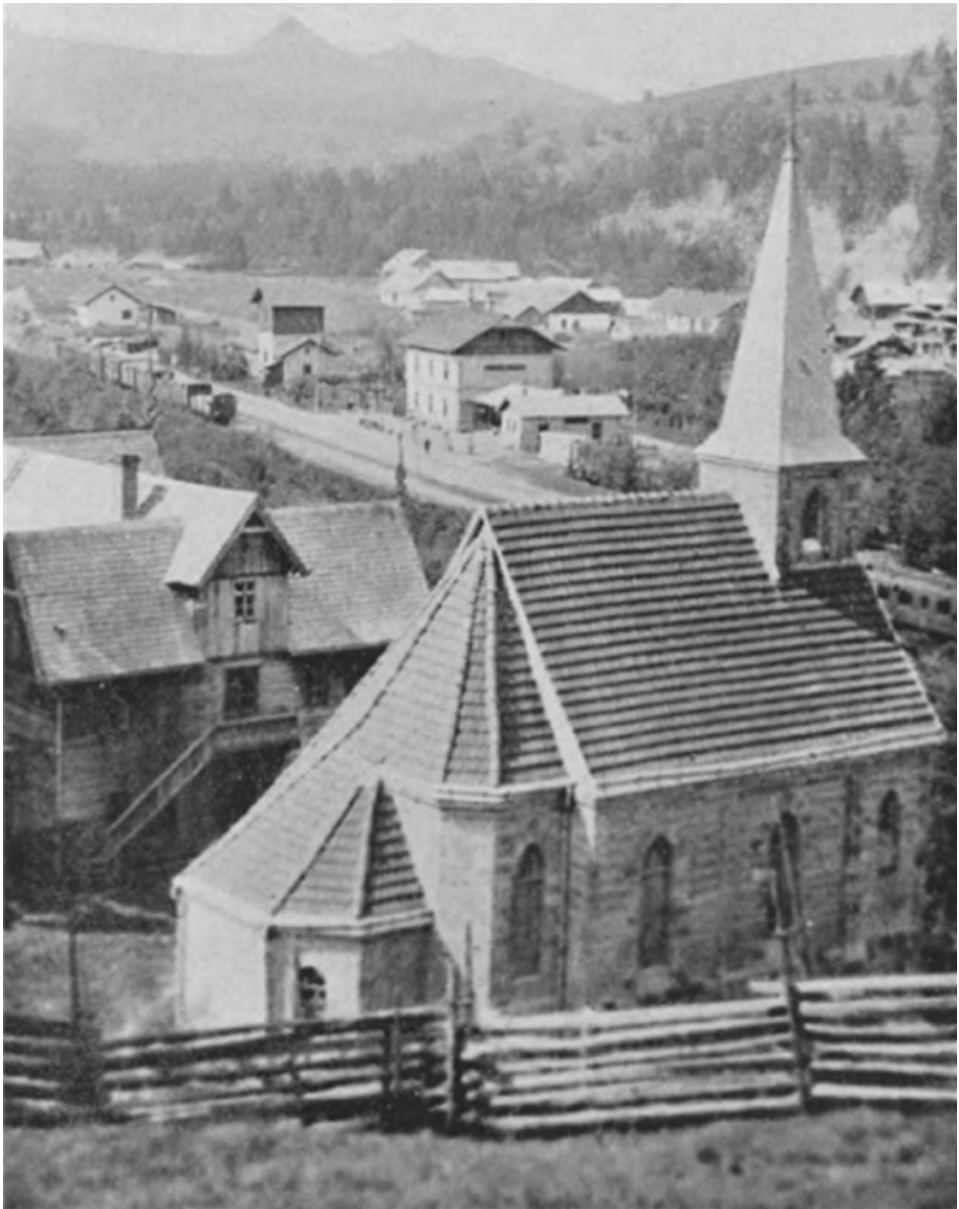


Fotografia 4. „Dom Księży” i kościół w Worochcie 1923 r.

Źródło: fotopolska.eu

Zwraca uwagę zewnętrzna, miejscami „przerysowana” dekoracyjność i „rzeźbiarskość” budynku. Jego projektodawca nie był bowiem architektem, tylko malarzem i rzeźbiarzem. Ale być może takie było oczekiwanie zleceniodawców, którzy „zadbali” o to, aby wznoszona przez nich świątynia była „ładniejsza i bardziej bogata” niż istniejące w Worochcie cerkwie.

¹⁵ Po przeniesieniu przyborów do kościółka dawne pomieszczenie kaplicy zostało „przeorientowane” na dwa pomieszczenia mieszkalne.



Fotografia 5. Kościół i wejście do „Domu Księży” w Worochcie. W głębi stacja kolejowa. 1912 r.
Źródło: Lewicki, Orłowicz i Praschil 1912, 225.

W 1912 roku w *Przewodniku po zdrojowiskach i miejscowościach Galicji* o Worochcie napisano: „Przyszłość miejscowości leży w administracyjnym oddzieleniu jej od Mikuliczyna i utworzenia z niej odrębnej gminy. W ten sposób zyskałaby Worochta większą samodzielność i mogłaby się postarać o większe udogodnienia

dla coraz liczniej tu zjeżdżających letników” (Lewicki, Orłowicz i Praschil 1912, 225). W oczekiwaniu na zmiany administracyjne w Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Kapłanów snuto plany rozpoczynania w Worochcie kolejnej inwestycji.

3. BUDOWA OCHRONKI Z CZĘŚCIĄ PRZEZNACZONĄ NA DRUGI „DOM KSIĘŻY” 1913-1914

Kilka lat po otwarciu kościoła w gronie sygnatariuszy Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów zrodził się pomysł wybudowania w Worochcie murowanej ochronki dla dzieci. Miał to być ośrodek „ponadreligijny”, przeznaczony dla „działwy” wszystkich wyznań. Momentem przełomowym była deklaracja ks. Eustachego Jełowickiego (1886-1930), młodego kanonika gremialnego Kapituły Metropolitalnej we Lwowie, który skłonny był przekazać na ten cel 5 000 koron. Potencjalny ofiarodawca zastrzegł jednak, że warunkiem realizacji darowizny jest zapewnienie Wydziału Centralnego, że w ramach ochronki powstanie kilka pokoi, przystosowanych do całorocznego wypoczynku przybywających tu kapłanów, będących członkami Towarzystwa. Kierownictwo Wydziału ochoczo zgodziło się na takie rozwiązanie, widząc w tym także szansę na zapewnienie całorocznej opieki nad wzniesionym kościołem i budynkiem „Księżówki”. Funkcję administratora kompleksu planowano powierzyć jednemu z żeńskich zakonów (Janusiewicz i Chęciński 1913b, 211). Ostatecznie ks. Jełowicki nie tylko przekazał obiecaną kwotę, ale i pożyczył „bezpłatowo” na planowaną inwestycję kolejne 10 000 koron (Janusiewicz, Chęciński 1914a, 195-196).

W takich okolicznościach w kwietniu 1913 roku ukonstytuował się Komitet Budowy, który na łamach „Gazety Kościelnej” zamieścił stosowną odezwę. Pierwsze wpłaty na rozpoczęcie inwestycji wpłynęły na wydzielone konto organizacji już dwa tygodnie później (Janusiewicz i Korzeniowski 1913, 307-308). Ważne też były deklaracje Dyrekcji Lasów Rządowych i Dyrekcji Oddziału Kolei Państwowych w Stanisławowie. Ta pierwsza obiecała sprzedawać inwestorom drewno po symbolicznej cenie, ta druga – za darmo przewozić transportem kolejowym potrzebne na budowę materiały.

Dalej wypadki potoczyły się bardzo szybko. W połowie maja 1913 roku zakupiono plac pod budowę położony bardzo blisko torów kolejowych, niemal w bezpośredniej styczności z kościołem i drewnianą „Księżówką”. Zatwierdzony projekt zakładał zbudowanie prostego, jednopiętrowego, murowanego budynku, przykrytego dwuspadowym dachem. Na parterze miała się mieścić duża obszerna sala i trzy pokoje. Na piętrze – pięć pokoi (Janusiewicz i Chęciński 1913c, 471). Na parterze miała funkcjonować ochronka, na piętrze – „Księżówka”. Realizację budowy powierzono prywatnemu przedsiębiorcy Lechowi Łazarskiemu. W październiku 1913 budynek w stanie surowym był już „pod dachem”. W tym czasie na łamach „Gazety Kościelnej” napisano: „Dotychczasowa robota przedstawia się bardzo solidnie. Do ukończenia budowy brakuje jeszcze parę tysięcy koron. Zarząd nie chcąc być zbyt natrętnym do Konfrantów, którzy już tyle złożyli na Worochtę ofiar, ponawia tylko swą prośbę o udzielenie nam na ten cel małej pożyczki. Mamy na-

dzieje, że znajdzie się kilkudziesięciu Kapłanów w archidiecezji, którzy zechcą nam po 100 lub 200 koron pożyczyć na ukończenie dzieła” (Janusiewicz i Chęciński 1913a, 532). Pomoc nadeszła nadszpodziewanie szybko, bowiem w styczniu 1914 roku zmarł ks. Marian Czechowski, który przed śmiercią testamentem na rzecz Towarzystwa zapisał 5 500 koron. Zgodnie z jego intencją ponad 900 koron przeznaczono na stypendia mszalne, a 4 445 na budowę ochronki. Nic też dziwnego, że zorganizowano mu piękny pogrzeb, a jego portret zawisł na ścianie wcześniej zbudowanej „Księżówki”. Warto też odnotować, że na pogrzebie innego członka Towarzystwa – ks. Marcina Serwackiego, jego rodzina i inni uczestnicy ceremonii zebrali 600 koron, które również przekazali na budowę ochronki (Janusiewicz i Chęciński 1914a, 195-196).

Do wiosny 1914 roku udało się też zebrać prawie 1 000 koron w ramach pożyczek i powszechnego ofiarodawstwa, stąd też do lipca można było zrealizować zaplanowane prace „wykończeniowe”. Między innymi we wszystkich pomieszczeniach zamontowano ogrzewanie piecowe. Łącznie inwestycja pochłonęła prawie 20 000 koron. W tym czasie Towarzystwo liczyło 471 członków, z czego 258 reprezentowało archidiecezję lwowską, 46 diecezję krakowską, 96 diecezję przemyską i 71 diecezję tarnowską (Banach 1936c, 227). Uroczystość otwarcia i poświęcenia budynku odbyła się 20 lipca 1914 roku, ale już miesiąc wcześniej podjęto decyzję, że całorocznymi administratorkami „Księżówki” i kościoła będą Siostry Służebniczki z Dębicy. „Na stałe” miały one zajmować trzy pomieszczenia w budynku drewnianym (Janusiewicz i Korzeniowski 1914, 287-288). W tej sprawie miała być spisana stosowna umowa.



Fotografia 6. „Księżówka” (murowana) i kościółek w Worochcie.

Źródło: reprodukcja karty pocztowej z 1924 r.

W takich okolicznościach tuż przed wybuchem I wojny światowej w huculskiej Worochcie powstała religijna oaza polskości, o której pisano nie tylko w Galicji, ale i w innych zaborach. Niestety wybuch wojny storpedował i uniemożliwił normalne funkcjonowanie wszystkich zbudowanych w trybie powszechnej dobrowolnej ofiarności budynków. Prawie cała Galicja znalazła się pod okupacją rosyjską. W Worochcie przez kilkanaście miesięcy stacjonował oddział rosyjski. Na szczęście w czasie pożogi wojennej dalej funkcjonowało Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów. Jego działalność ograniczała się do przyznania zapomóg i wydawania „Gazety Kościelnej”. O realizacji kolejnych inwestycji nie mogło być mowy.

Działania wojenne zakończyły się na terenie Huculszczyzny pod koniec września 1917 roku. Już dwa tygodnie później kierownictwo Towarzystwa skierowało do Worochty ks. Józefa Boczara¹⁶, z zadaniem dokonania rekonesansu i oceny skali zniszczeń. „Wysłannik” tuż po powrocie do Lwowa w swoim sprawozdaniu napisał: „Linia bojowa utrzymywała się prawie rok w Woronience i Kieczerze, dlatego też obok niej położona Worochta ucierpiała bardzo. Kościółek otrzymał kilka granatów. Górna część jednego okna w nawie rozbita i kawałek muru nad wielkim ołtarzem i zakrystią oderwany. Wiele dachówek podziurawionych, szyb wybitych kilkadziesiąt. Moskale włamali się kilkakrotnie do kościoła i zakrystii, rozbili puszkę, rozdzielali czerwony materiał z klęczników i chorągwi na kokardki dla uczczenia «Wolnej Rosji». Dom nasz drewniany przedstawia okropny widok, ani jednego okna, ani jednych drzwi, wszystkie szalówki pozrywane, podłogi wyłamane, okiennice wygryzione, gdyż w parterze stały konie rosyjskie, części murowane, kuchnia, piece, kominy rozebrane. Na pierwszym i na drugim piętrze nie ma żadnych pokoi, jest tylko dach podziurawiony, wszystkie bowiem ścianki działowe rozebrano. W domu murowanym, ochronce, powyrywane podłogi, drzwi i okna z kawałkami muru. Piece rozebrane i zabrane, dach bardzo zniszczony. Ogrodzenie nie istnieje. Obok kościółka stoi około 10 krzyży, gdzie pogrzebano kilkudziesięciu żołnierzy rosyjskich” (Boczar 1917, 596-1957).

Mimo tak dramatycznej sytuacji już 8 października 1918 roku pierwsze po ustaniu działań wojennych Walne Zgromadzenie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów podjęło decyzję o odbudowie zniszczonych budynków. Księża Delegaci upoważnili Wydział Centralny do zaciągnięcia na ten cel kredytu w Wojskowym Zakładzie Kredytowym (Janusiewicz i Boczar 1918, 489). Na tym samym gremium podano do wiadomości, że niedawno zmarły prezes Towarzystwa ks. Stanisław Korzeniewski zapisał organizacji cały swój majątek. Nowym prezesem wybrano ks. Józefa Boczara, jego zastępcą – ks. Edwarda Tabaczewskiego (proboszcza w Tłumaczu), a sekretarzem – ks. Józefa Janusiewicza (Janusiewicz i Boczar 1918, 489).

¹⁶Józef Boczar (1861-1921) – pracował jako duchowny w Płazowie, Cieszanowie i we Lwowie. W 1908 roku został nauczycielem akademickim na Wydziale Teologii Uniwersytetu Lwowskiego. Położył duże zasługi w dziele ujednolicania terminologii katechezy (Boczar 1976, 698-699).



Fotografia 7. Tartak, „Księżówka” i kościół w Worochcie, 1924 r.

Źródło: fotopolska.eu.

4. REAKTYWOWANIE I DZIAŁALNOŚĆ „KSIĘŻÓWKI” W OKRESIE MIĘDZYWOJNIA

W ramach zmian administracyjno-politycznych przeprowadzonych po zakończeniu I wojny światowej większa część Galicji powróciła do Polski. Worochta jako siedziba gminy wiejskiej weszła w skład powiatu nadworniańskiego położonego w województwie stanisławowskim. Polskie władze świeckie i kościelne działalność Towarzystwa traktowały z wielką atencją. Prac do wykonania było bardzo wiele. W pierwszej kolejności należało przywrócić do stanu używalności zniszczone wojną polskie kościoły. Sprawami „Księżówek” w Worochcie faktycznie zajęto się dopiero na początku 1922 roku. Zrezygnowano w tym czasie z prowadzenia w tej miejscowości wcześniej planowanej ochronki¹⁷. Starano się przy tym wyeksponować odrębność obu budynków, nazywając je „Domami Księży”. Prace remontowe i wyposażanie obiektów w meble i niezbędne sprzęty trwało do połowy 1925 roku. Środki finansowe pochodziły z kredytów bankowych, darowizn prywatnych i ogólnopolskich akcji realizowanych pod auspicjami Towarzystwa Wzajemnej Pomocy.

Pierwszych gości przyjęto w Worochcie 1 lipca 1925 roku, przy czym do ich dyspozycji był urządzony już murowany budynek i zagospodarowany parter budynku drewnianego (razem 20 miejsc). W celach promocyjnych przyjmowano księży z wszystkich diecezji, bez względu na to, czy byli oni członkami Towarzystwa, czy też nie. Funkcję prezesa Towarzystwa pełnił już w tym czasie ks. Mieczysław Tarnawski (1866-1928), znany historyk i bohater wojny polsko-bolszewickiej (Krzyżowski 2012). Posadę sekretarza dalej zajmował ks. Józef Janusiewicz. Przy ich wielkim zaangażowaniu udało się w roku 1925 w pełni odbudować worochciański kościółek. Tradycyjnie sporej pomocy udzieliło środowisko stanisławowskich kolejarzy (X 1925, 339-340).

¹⁷ Z chwilą wybuchu wojny wiele polskich rodzin, dbając o bezpieczeństwo swoich dzieci, wywiozło je bliżej Krakowa i Tarnowa, gdzie odsetek mieszkających Polaków był zdecydowanie większy. Tymczasem w „powojennej” Worochcie brak było zainteresowania Huculów możliwością „posyłania” dzieci do ochronki, którą miały prowadzić polskie zakonnice.

W roku 1926 przygotowano do użytku także pierwsze piętro budynku drewnianego. Teraz „Domy Księży” dysponowały łącznie 30 jednoosobowymi pokojami mieszkalnymi, z których 21 mieściło się w budynku drewnianym. W każdym pokoju znajdowała się umywalka i niezbędne skromne umeblowanie. Świetlicą dysponował zarówno budynek drewniany, jak i murowany. Kuchnię, umieszczoną w budynku drewnianym, prowadzić zaczęły Siostry Marianki (Domy Księży 1926, 396). Swoją posługę pełniły do końca międzywojnia¹⁸. Wspierało ich kilku służących wykonujących prace porządkowo-gospodarcze. Ośrodek miał charakter sezonowy. Swoją pracę rozpoczynał 15 czerwca lub 1 lipca i kończył w granicach 31 sierpnia – 15 września. Każdorazowo Towarzystwo z odpowiednim wyprzedzeniem kierowało swego przedstawiciela, który na miejscu pełnił funkcję zarządcy. Do jego obowiązków należało też przyjmowanie zgłoszeń i inkasowanie opłat. Ośrodek nie miał charakteru komercyjnego, choć mogli z niego korzystać duchowni z całej Polski. Osób świeckich nie przyjmowano. Do roku 1934 cena jednodniowego pobytu z wyżywieniem dla członków Towarzystwa wynosiła 4,5 zł. W latach 1936-1939 podniesiono ją do 5 zł. Nieczłonkowie płacili o 0,25 zł więcej (Banach 1936d, 349). Przez cały okres międzywojenny w pokojach kwaterowano tylko po jednej osobie. Do Worochty w charakterze kuracjuszy mogli przyjeżdżać kapłani tylko zdrowi, chorych na gruźlicę nie przyjmowano (Księżówka 1939, 345).



Fotografia 8. Budynki „Księżówki” i kościół (w środku) w Worochcie.

Źródło: Reprodukacja fragmentu karty pocztowej z 1925 r.

¹⁸ Siostry Maryi Niepokalanej – zgromadzenie założone przez ks. Jana Schneidera, proboszcza wrocławskiej parafii pod wezwaniem św. Macieja, na polecenie biskupa wrocławskiego Heinricha Förstera w 1854 roku. Siostry miały udzielać pomocy kobietom, które w okresie intensywnej urbanizacji Śląska zaczęły masowo przybywać do miast. Z myślą o nich zakładano zakłady wychowawcze i domy opieki. Z biegiem czasu zakon systematycznie rozszerzał swoje posługi, pracując między innymi w szpitalach, domach starców, sanatoriach itp. W 1897 roku zgromadzenie zostało zatwierdzone przez papieża. W Polsce siostry były już przed wybuchem I wojny światowej (Zgromadzenie 2019).

W 1927 roku w Domach Księży do dyspozycji gości przygotowano 34 pokoje. Oszklono też część werand w obu budynkach (Domy Księży 1927, 298). W 1928 roku zamiast dotychczasowej nazwy „Domy Księży”, zaczęto używać określenia „Dom Księży”. Na forum „Gazety Kościelnej” napisano: „Dom Księży w Worochcie cieszy się wielką sympatią wśród duchowieństwa polskiego. Warunki klimatyczne, koleżeński nastrój panujący zawsze wśród gości, wygoda połączona z prostotą, umiarkowane ceny, w pełni na to zasługują. Na miejscu kilku lekarzy, apteka, stacja kolejowa, poczta, telegraf i telefon. Tegoroczny sezon rozpoczyna się 11 lipca i potrwa do 31 sierpnia” (Dom Księży 1928, 275). Ważnym wydarzeniem roku 1928 było przyznanie Worochcie statusu uzdrowiska użyteczności publicznej. Przy tej okazji zaczęto odbudowywać stare i wznosić nowe wille i pensjonaty. Między innymi w 1928 roku na wierzchołku wzgórza, u podnóża którego zbudowana była drewniana „Księżówka” lwowscy pracownicy skarbowi w trybie dobrowolnych opodatkowań wzniesli bardzo okazały Dom Zdrowia, zwany „Skarbówką”, stylem nawiązujący również do rozwiązań zakopiańskich.



Fotografia 9. Lato 1930 r. w Worochcie. Na pierwszym planie budynki „Księżówki” i kościoła. W głębi – dom wypoczynkowy „Skarbówka” lwowskich pracowników urzędów skarbowych. Źródło: reprodukcja karty pocztowej z 1930 r.

Systematycznie rosła liczba korzystających z ośrodka. Jeśli do roku 1928 w Worochcie wypoczywało każdego lata około 55 kapłanów, to już w roku 1931 ta liczba wzrosła prawie do 70 księży, i to mimo zmniejszenia do 30 liczby pokoi przeznaczonych dla kuracjuszy (Dom Księży 1931, 526). W 1932 roku we wszystkich

pomieszczeniach „Księżówek” założono instalację elektryczną. Był to już okres, kiedy goście ośrodka mogli po obniżonych cenach jeździć koleją na inhalacje i kąpiele solankowe do Dalatynu. Modne też były kąpiele rzeczne w Prucie i wycieczki zbiorowe na Czarnohorę i w Alpy Radniańskie (Dom Księży 1932, 299). W tym miejscu należy odnotować, że na początku lat trzydziestych dwudziestego stulecia nastąpiło „odkrycie” Huculczyzny dla turystyki polskiej. To wtedy właśnie w polskich kręgach rządowych uruchomiono programy działań, które miały uczynić z Worochty drugie Zakopane. Od 1933 roku do tej miejscowości docierał coroczny podkarpacki rajd kolejowo-narciarski. Jego uczestnicy korzystali codziennie z innych tras narciarskich, nocowali zaś w wagonach sypialnych. Drugą ważną imprezą były rozgrywane od 1934 r. zawody narciarskie tzw. „Marsz Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów Polskich”. Były one organizowane jako wspólna inicjatywa Wojska Polskiego, Towarzystwa Przyjaciół Huculczyzny, Polskiego Związku Narciarskiego oraz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego dla upamiętnienia prowadzonych w tych okolicach walk żołnierzy polskich podczas pierwszej wojny światowej. Dodatkową atrakcją była kolejka wąskotorowa nazywana „Strzałą Czarnohorską”, kursująca między Worochtą a Foreszczenką. Na odcinku 14 km pokonywała ona blisko 200 m różnicy wzniesień. Zasadniczo kolejka ta służyła do transportu drewna, jednak dołączane wagoniki (otwarte i zadaszone lory) z ławeczkami przewoziły również ludzi. W ramach aktywizacji życia turystyczno-wypoczynkowego Worochty zbudowano tu pierwszą w Polsce profesjonalną skocznnię narciarską i tor ślizgawkowy nad Prutem. Rozbudowano również Sanatorium Kasy Chorych i Dom Ludowy. Wzniesiono też kilka domów zdrowia, w tym między innymi kolejarski ośrodek kolonijny i dom wypoczynkowy akademików żydowskich (PiekarSKI 2019). Wiele z tych działań ówczesny rząd polski postrzegał w kategoriach szansy na ożywienie społeczno-gospodarcze Huculczyzny.

Dużo czyniono wysiłków, aby Worochtę pobudzić do aktywnego życia również w okresie zimowym. W te ogólnokrajowe poczynania starało się też „wkomponować” Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów. Na początku 1934 roku na łamach „Gazety Kościelnej” napisano: „W ostatnich miesiącach zainteresowanie Worochtą czynników oficjalnych wyraźnie wzrosło. Dzięki poczynionym inwestycjom ściągają tu w zimie sportowcy z całej Polski.



Fotografia 10. Zima 1939 r. w Worochcie. Na pierwszym planie budynek „Księżówki” i kościół. Na drugim planie – gmach „Skarbówki”.

Źródło: fotopolska.eu.

Roi się od narciarzy, brzęczą saneczki, ożywiła się wykończona nareszcie droga do Żabiego, liczne kursy narciarskie, szereg imprez rozrywkowych, a nade wszystko przepyszna tegoroczna zima i istny potop słońca. Toteż wszystkie pensjonaty wypełnione. Na nartach jeżdżą Huculi, jeżdżą dzieci, starzy i młodzi. Worochta w najbliższych latach zrobi karierę zimową i dorówna Zakopanemu czy Krynicy. Dla tamtejszej ludności polskiej i licznych kuracjuszy trzeba koniecznie zapewnić stałą opiekę duszpasterską, zwłaszcza w sezonie zimowym” (Banach 1934, 62).

O tę stałą zimową opiekę duszpasterską zabiegały u hierarchów kościelnych władze Worochty. Możliwość udzielenia takiej pomocy rozważano we lwowskim Towarzystwie. Do tego trzeba było uruchomić przynajmniej jeden budynek „Księżówki” w okresie zimowym. Planowano zajęcie się sprawą w najbliższym czasie. Tymczasem „powódź stulecia”, jaka nawiedziła Polskę latem 1934 roku, poważnie utrudniła funkcjonowanie ośrodka (Odezwa 1934, 359). Udało się jednak ustawić w jednym z pomieszczeń murowanego budynku piec, dający szansę na mieszkanie tu również w okresie zimowym. Jednak po przeprowadzeniu szczegółowych analiz kierownictwo Towarzystwa ostatecznie uznało, że zimowej opieki duszpasterskiej nie będą sprawować kapłani przebywający tu na wypoczynku, tylko duchowny prowadzący stałą „stację duszpasterską”, mieszkający cały rok w „ocieplonych” pokojach. Szybko okazało się jednak, że znalezienie księdza do tego rodzaju pracy nie było rzeczą łatwą. Problem pozostał więc nierozwiązany (Szydelski 1936, 216). W tym miejscu warto odnotować, że liczba członków Towarzystwa systematycznie malała. Był to efekt spadania poziomu zaufania do organizacji asekuracyjno-ubezpieczeniowych spowodowany wojną i kryzysem gospodarczym w 1929 r. Jednak nowe kierownictwo Towarzystwa wybrane w 1930 roku z prezesem ks. Szczepanem Szydelskim (1872-1966)¹⁹ i sekretarzem ks. Michałem Banachem (1897-1977)²⁰ czyniło wszystko, aby efekty pracy były równie dobre jak w okresie poprzednim²¹. Ale nie było to łatwe. W 1935 do organizacji należało tylko 159 osób, z których 104 reprezentowało diecezję lwowską, 16 krakowską, 22 przemyską i 17 tarnowską (Banach 1936c, 227).

¹⁹ Ks. Szczepan Szydelski – teolog, profesor akademicki, działacz społeczny i polityczny, w latach 1930-1935 Poseł na Sejm RP oraz wieloletni radny miasta Lwowa. Po zakończeniu II wojny światowej, w latach 1946-1950 był wykładowcą w Seminarium Duchownym w Kalwarii Zebrzydowskiej, a w latach 1950-1960 w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie (Szczepan Szydelski 2018).

²⁰ Ks. Michał Banach (1897-1977) na sekretarza Towarzystwa został powołany w wieku 33 lat. Pełnił posługę duszpasterską w kościele św. Anny i w kościele św. Elżbiety we Lwowie. Postrzegano go jako zdolnego katechetę. W związku z tym, że prezes Towarzystwa ks. Szczepan Szydelski pełnił wiele funkcji społeczno-politycznych, ks. Banach był faktycznym zarządcą „Księżówki” w latach 1930-1939. Intensywnie promował ją w gazetach kościelnych i świeckich. Po II wojnie światowej znalazł się w Opolu, gdzie był również katechetą i wizytatorem nauki religii, a w latach 1952-1954 pełnił funkcję wikariusza generalnego kurii opolskiej. Skazą na jego życiorysie jest „firmowanie” w roku 1954 akcji o nazwie „X-2”, w wyniku której wyrugowano ze Śląska Opolskiego 1450 zakonnic bezpodstawnie oskarżonych o „rewizjonizm” (Michał Banach 2020).

²¹ Swoje funkcje obaj duchowni pełnili do wybuchu II wojny światowej.

W roku 1935 frekwencja w „Księżówce” kształtowała się w granicach 60%. Przeciętnie każdego dnia przebywało w niej 15-20 osób. Tradycyjnie najwięcej kuracjuszy przyjechało ze Lwowa i archidiecezji lwowskiej. Byli też reprezentanci Krakowa, Lublina, Przemyśla i Warszawy. Swego rodzaju „nowością” było zorganizowanie 23 czerwca, przy współudziale przebywających tu kapłanów, pierwszego po wojnie święta Bożego Ciała. Cztery ołtarze były ustawione w obrębie kościołka i budynków „Księżówki” (Banach 1935, 343).

Wiosną 1936 roku ukazało się 28 stronicowe sprawozdanie z działalności Towarzystwa za lata 1931-1935. Wynika z niego, że przeciętnie każdego roku z worochciańskiej „Księżówki” korzystało około 60 osób, a średni czas ich pobytu kształtował się w granicach 14 dni. Przyjeżdżający nadal mieli do dyspozycji 30 jednoosobowych pokoi, płacąc za każdy dzień pobytu 5 zł (Boczar i Szydelski 1936). Latem tego samego roku czas funkcjonowania ośrodka wydłużono do 3 miesięcy. Pierwsi goście mogli przyjechać już 15 czerwca. Zarząd „Księżówki”, chcąc poprawić frekwencję, obniżył ceny jednodniowego pobytu o 0,25 zł (Banach 1936a, 240-241). W roku 1936 otwarto też bibliotekę składającą się z 200 woluminów, a w świetlicy ośrodka zainstalowano radio i urządzono galerię zasłużonych dla „Księżówki” osób. Znalazły się w niej portrety: ks. Stanisława Korzeniowskiego, ks. Józefa Boczara, ks. Alojzego Jougana, ks. Mieczysława Tarnawskiego i ks. Mariana Czechowskiego. Po raz pierwszy zakwaterowano też w ośrodku uczestników wycieczki Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z Gdańska (Banach 1936d, 349). Rozszerzono również ofertę turystyczną. Między innymi zaczęto organizować wycieczki do Czechosłowacji i Rumunii (Banach 1936b, 211).

W 1937 roku liczba członków Towarzystwa wzrosła do 183 osób, z czego 135 przypadło na archidiecezję lwowską, 14 na diecezję krakowską, 18 na przemyską i 16 na tarnowską. 19 księży pobierało wówczas zapomogi stałe lub doraźne (razem 4 300 zł), a na zapomogi zwrotne przeznaczono 15 300 zł. Członkowie Towarzystwa wykupionych mieli 250 udziałów, od których rokrocznie pobierano 14 zł. Mimo wciąż nie najlepszej sytuacji finansowej organizacja dalej nie traktowała „Księżówki” jako źródła zysków. Nic też dziwnego, że deficyt w funkcjonowaniu placówki wynosił w tym czasie 26 035 zł (Banach 1937c, 559). Spora część tej kwoty wiązała się z remontami „Księżówki”. Między innymi w 1937 roku we wszystkich pomieszczeniach murowanego budynku zainstalowano odbudowane piece, a Siostry Służebniczki do prowadzonej przez siebie kuchni otrzymały nowe wyposażenie (Banach 1937, 118). Planowano, że zamontowane ogrzewanie piecове będzie służyło głównie starszym kapłanom, którzy chcieliby przyjechać tu zimą na wypoczynek (Banach 1937c, 217-218). Należy odnotować, że w ramach prowadzonych prac remontowo-adaptacyjnych liczyła się każda forma pomocy członków Towarzystwa. Tym razem jeden z pokoi wyremontował i wyposażył ks. Józef Boryszko. „Przy okazji” darczyńca dla miejscowego kościołka zakupił kielich mszalny, komżę i bogato haftowaną stulę (Banach 1937b, 414). 8 sierpnia 1937 roku na forum „Gazety Kościelnej” zamieszczono bardzo emocjonalny artykuł, entuzjastycznie postrzegający „powroty do Worochty” (Hausner 1937, 354).

Na początku 1938 roku „odkryto”, że pod względem nasłonecznienia Worochta zajmuje trzecie miejsce w Europie. W tym czasie mieszkało w niej 1 320 osób. Kolejne 10 000 spędzało tu wakacje. Miejscowość posiadała 40 pensjonatów, 50 willi i 200 domków huculskich (Czubiński 2012, 144). Coraz większe uznanie zyskiwała wśród gości ośrodka prowadzona przez zakonnice kuchnia. Na życzenie można było u nich otrzymywać posiłki dietetyczne (Banach 1938a, 381). Przebywający w ośrodku księża zaczęli organizować uroczystości religijne w plenerze. Towarzyszyła im atmosfera nasycona wielkim patriotyzmem. W tej sprawie na łamach „Gazety Kościelnej” napisano: „Przez wszystkie niedziele wakacji, z powodu dużej liczby wiernych, trzeba było urządzać Msze św. na zewnątrz kościółka. Pewien wysoko urzędnik ze stolicy zwierzył się pod koniec swego pobytu w Worochcie, że mało w życiu przeżywał tak podniosłych chwil, jak podczas udziału w tych nabożeństwach pod gołym niebem, pod «baldachimem niebios», na tle gór, z udziałem ludzi różnych sfer z całej Polski. A gdy nabożeństwo kończono modlitwą za Prezydenta i pieśnią «Boże coś Polskę», to nie on jeden miał łzy w ochach” (Banach 1938c, 588). Podobnie przebiegały uroczystości obchodów rocznic Cudu nad Wisłą, kiedy to po zakończeniu Mszy św. wszyscy jej uczestnicy brali udział w patriotycznych pochodach ulicami Worochty. Był to już okres, kiedy w tej miejscowości przeprowadzano coraz więcej letnich obozów harcerskich. Tyko w 1938 roku zorganizowano ich tu ponad 80 dla 9 000 osób. Przebywający w ośrodku kapłani starali się docierać do tej młodzieży z posługą duszpasterską (Banach 1938b, 474).

W kwietniu 1939 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało wreszcie etat proboszcza dla nowo kreowanej parafii w Worochcie. W tej sprawie na łamach „Gazety Kościelnej” napisano: „W ten sposób spełniają się marzenia miejscowej ludności polskiej, której liczba poważnie wzrasta w Worochcie. Obok właścicieli pensjonatów, służby, kolejarzy, pracowników nadleśnictwa i tartaków, oraz urzędników którzy stale tu mieszkają, przebywa tu teraz zwiększona liczba kuracjuszy. Nareszcie będzie w Worochcie stała placówka duszpasterska, a tym samym stała duszpasterska opieka” (Banach 1939a, 269-270).

W 1939 roku sezon wypoczynkowy w „Księżówce” miał być realizowany od 20 czerwca do 10 września. Po jego zakończeniu planowano przeprowadzenie głównie w budynku murowanym wiele prac adaptacyjno-remontowych, zmierzających do urządzenia tymczasowej plebanii dla mającego przybyć tu proboszcza (Banach 1939b, 392). Niestety wybuch drugiej wojny światowej storpedował wszystkie plany. Już kilka dni po 17 września Worochtę zajęły wojska radzieckie, w 1941 roku wkroczyły tu oddziały niemieckie, a po nich pododdziały armii węgierskiej. Pod koniec 1944 roku „powróciły” tu wojska rosyjskie. Pomieszczenia „Księżówki” przez cały ten czas pełniły przeważnie funkcje koszar. W nocy z 31 grudnia 1944 roku na 1 stycznia 1945 Ukraińska Powstańcza Armia zabiła tu 72 Polaków (Worochta 2018). Po zakończeniu działań wojennych to, czego nie zniszczyli przebywający tu żołnierze, zdemolowali okoliczni mieszkańcy, nie zawsze przyjaźni mieszkającym tu Polakom. W roku 1947 nie było już śladu po budynku

drewnianym. Dziś na tej działce znajduje się okazały dom jednorodzinny. Istnieje natomiast budynek murowany. Po zakończeniu działań wojennych miejscowe władze przeznaczyły go na mieszkania komunalne. Funkcję tę obiekt pełni do dnia dzisiejszego. Polscy księża nazywają ten budynek „plebanią”. Bardzo zniszczony kościół przekazano zielonoświątkowcom²². Do połowy 1991 roku Worochta należała do ZSRR, następnie stała się częścią Ukrainy. W 1989 roku mieszkało w niej prawie 4 500 osób (*Worochta* 2018). Pod koniec XX wieku mieszkającym w tym rejonie katolikom udało się odzyskać kościółek. Po przeprowadzonym remoncie 7 września w 2014 roku ustanowiono tu Parafię Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Nabożeństwa odprawiają jednak kapłani z Jaremca (*Parafia* 2019).

ZAKOŃCZENIE

Historię „Księżówki” w Worochcie można postrzegać w kategoriach pięknej, romantycznej opowieści o polskości. Powstała ona w czasach, kiedy Polskę wykreślono z mapy państw europejskich. Jej „pojawienie” się musiało przywracać nadzieje wielu Polaków na odrodzenie się niepodległej ojczyzny. Dzięki wysiłkom księży polskich zbudowano coś w rodzaju „Rzeczypospolitej Worochciańskiej”, która w duchu polskiej kultury „zagospodarowała” niewielki skrawek ziemi, ułożony wzdłuż torów kolejowych. Dzięki przybywającym tu księżom miejscowa i przyjezdna ludność mogła uczestniczyć w Mszach św., śpiewać polskie pieśni i kultywować polskie tradycje religijne. Nawet wzniesienie w stylu zakopiańskim głównego budynku „Księżówki” należy interpretować w duchu poszanowania polskiego stylu narodowego w architekturze. Można podziwiać determinację i ofiarność polskich księży, którzy zawsze posługi duszpasterskie próbowali łączyć z tak potrzebnym patriotyzmem. Powstanie na przestrzeni kilkunastu lat aż trzech okazałych budynków w warunkach „galicyjskiej biedy” było wyczynem naprawdę genialnym. Odnotować też trzeba fakt, że niektórzy lwowscy duchowni przekazywali na rzecz worochciańskiej placówki cały lub prawie cały swój majątek.

Z pewnością bardzo wiele trudu musiano też włożyć w proces przywracania do życia budynków i kościoła „Księżówki” po zakończeniu I wojny światowej. Nigdy Towarzystwo Wzajemne Pomocy Kapłanów nie traktowało funkcjonowania „Księżówki” w kategoriach pozyskiwania środków finansowych. Nigdy też nie traktowano tego ośrodka tylko jako miejsca wypoczynku kapłanów. Zawsze aspekty rekreacyjno-wypoczynkowe starano się łączyć z posługą duszpasterską. Najpierw kaplica ośrodka pełniła funkcje kaplicy parafialnej, później przyjeżdżający tu księża pracowali na rzecz wiernych zogniskowanych wokół wzniesionej świątyni.

Podczas pisania artykułu nie znaleziono też materiałów świadczących o realizacji przez księży polityki ostatecznej polonizacji Huculszczyzny. Dla środowisk

²² Informacje uzyskane od ks. Kazimierza Halimurki, proboszcza parafii Jaremca podczas wywiadu telefonicznego przeprowadzonego 29 lipca 2021 roku. Ks. Halimurka od kilku lat odprawia Msze św. w odzyskanym kościółku i opiekuje się Polakami mieszkającymi w Worochcie.

kościelnych najważniejszą sprawą była praca na rzecz mieszkających i przybywających tu rzymskich katolików. Dzięki „Księżówce” rokrocznie około 50-70 osób mogło spędzać tu wakacje. Można więc przyjąć, że ośrodek wykorzystywany był 60-70 procentach.

Niezależnie od tego polscy księża starali się promować miejscową huculską kulturę, ukazując przy tym wyjątkowy urok huculskiej przyrody. Mieściło się to w powszechnie znanej tezie, że aby kraj swój można było naprawdę kochać, wcześniej należało go dostatecznie dobrze poznać. Naturalnie w okresie międzywojennym w systemie powszechnego ofiarodawstwa powstały podobne ośrodki diecezjalne w Brzozowie, Kokoszycach, w Maksymówce, Truskawcu czy na Helu. Jednak te „Księżówki” budowane były niejednokrotnie przy wsparciu „centralnych” władz kościelnych i przy akceptacji sporej liczby wiernych z całej Polski. Takiej pomocy w okresie „galicyskim” nie było.

Z worochciańską „Księżówką” historia obeszła się bardzo okrutnie. W latach dwóch wojen światowych okupowały ją wojska aż czterech wrogich wówczas państw. Tuż po zakończeniu ostatniej wojny i zmianie granic jej los od razu wydawał się przesądzony. Dziś pozostała piękna legenda, którą warto ocalić od zapomnienia.

BIBLIOGRAFIA:

- Banach, Michał i Szczepan Szydelski. 1936. *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów obrządku łacińskiego we Lwowie pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Śnieżnej za rok 1931, 1932, 1933, 1934 i 1935*. Lwów.
- Banach, Michał. 1934. Worochta w zimie. *Gazeta Kościelna*, 6, 62.
- Banach, Michał. 1935. Na Księżówce w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 31-32, 343.
- Banach, Michał. 1936a. Księżówka w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 20, 240-241.
- Banach, Michał. 1936b. Księżówka w Worochcie. *Miesięcznik Diecezjalny Łucki*, 6, 211.
- Banach, Michał. 1936c. Sprawozdanie ze Zgromadzenia Delegatów Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów we Lwowie. *Gazeta Kościelna*, 19, 227.
- Banach, Michał. 1936d. W Worochcie na wakacjach. *Gazeta Kościelna*, 31-32, 349.
- Banach, Michał. 1937a. O Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Kapłanów i o Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 10, 118.
- Banach, Michał. 1937b. Po wakacjach w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 39, 414.
- Banach, Michał. 1937c. Sprawozdanie Delegatów Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów obrządku łacińskiego we Lwowie. *Gazeta Kościelna*, 51, 559.
- Banach, Michał. 1937d. Wróc do Worochty!, *Gazeta Kościelna*, 1937, 18, 217-218.
- Banach, Michał. 1938a. Księżówka w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 24, 381.
- Banach, Michał. 1938b. Księżówka w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 30, 474.
- Banach, Michał. 1938c. Z Worochty. *Gazeta Kościelna*, 37, 588.

- Banach, Michał. 1939a. Przedwiośnie w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 17, 269-270.
- Banach, Michał. 1939b. Przedwiośnie w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 18, 292.
- Bełtowski Juliusz. 2017. Dostęp: 12. 11. 2011. https://pl.wikipedia.org/wiki/Juliusz_Wojciech_Bełtowski
- Boczar, Józef. 1976. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, red. Feliks Grygielewicz, Romuald Łukaszycki i Zygmunt Sułowecki, 698-699. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Boczar, Józef. 1917. Z wycieczki do Worochty. *Gazeta Kościelna*, 50, 595-596.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1898. Sanatorium dla Kapłanów w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 40, 321-323.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1900. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 12, 135.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1901a. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 2, 26.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1901b. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 18, 193.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1901c. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 21, 220.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1901d. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 25, 261
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1901e. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 43, 431.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1901f. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 47, 468.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1904a. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 45, 398.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1904b. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 18, 152.
- Boczar, Józef i Alojzy Jougan. 1908. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 47, 561.
- Bryczkowski, Mieczysław i Alojzy Jougan. 1906a. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 27, 239.
- Bryczkowski, Mieczysław i Alojzy Jougan. 1906b. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 40, 381-382.
- Chajko, Grzegorz. 2016. Kuria metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie w dwudziestoleciu międzywojennym. Struktura, skład, zadania. W: *Kurie archidiecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, red. Maria Dębowska, 79-122. Lublin. Wyd. KUL.
- Czubiński, Jacek. 2012. Historyczna architektura uzdrowiskowa jako element krajobrazu kulturowego miejscowości Worochta na Huculszczyźnie. W: *Miasto w kulturze*, red. Elżbieta Trocka-Leszczyńska i Elżbieta Przesmycka, 132-154. Wrocław. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.

- Domy Księży w Worochcie. 1927. *Gazeta Kościelna*, 25, 298.
- Domy Księży w Worochcie. 1926. *Gazeta Kościelna*, 34, 396.
- Dom Księży w Worochcie. 1928. *Gazeta Kościelna*, 23, 275.
- Dom Księży w Worochcie. 1931. *Gazeta Kościelna*, 46, 526.
- Dom Księży w Worochcie. 1932. *Gazeta Kościelna*, 25, 299.
- E. B. 1911. Statystyka kościelna Galicyi w roku 1911, *Gazeta Kościelna*, 46, 563-564.
- Fras, Zbigniew. 2003. *Galicja, a to Polska właśnie*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Gadowski, Walenty i Jan Bernacki. 1897. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Domu Zdrowia dla kapłanów w Zakopanem. *Gazeta Kościelna*, 7, 58.
- Gawlik, Jarosław. 2005. *Osobliwości Huculszczyzny*. Rzeszów: Wydawnictwo Libra.
- Hausner, Adam. 1937. Hejże! Do Worochty. *Gazeta Kościelna*, 31-32, 354.
- Janusiewicz, Józef i Jan Chęciński. 1913a. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 44, 532.
- Janusiewicz, Józef i Jan Chęciński. 1913b. Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów za rok 1913. *Gazeta Kościelna*, 17, 195-196.
- Janusiewicz, Józef i Jan Chęciński. 1913c. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 18, 211.
- Janusiewicz, Józef i Jan Chęciński. 1913d. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 39, 471.
- Janusiewicz, Józef i Jan Chęciński. 1913e. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 18, 211.
- Janusiewicz, Józef i Józef Boczar. 1918. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 42, 489.
- Janusiewicz, Józef i Stanisław Korzeniowski. 1913. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 26, 307-308.
- Janusiewicz, Józef i Stanisław Korzeniowski. 1914. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 24, 287-288.
- Jougan, Alojzy i Józef Boczar. 1903. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 52, 488.
- Korzeniowski, Stanisław. 1891a. Projekt zawiązania Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Tygodnik Katolicki*, 12, 99.
- Korzeniowski, Stanisław. 1891b. Projekt zawiązania Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Tygodnik Katolicki*, 13, 107-108.
- Korzeniowski, Stanisław. 1891c. Walne zgromadzenie założycieli Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Tygodnik Katolicki*, 26, 284-285.
- Kościół Matki Boskiej Śnieżnej we Lwowie*. 2019. Dostęp: 21.05.2020. https://pl.wikipedia.org/wiki/Kościół_Matki_Boskiej_Śnieżnej_we_Lwowie.
- Krzyżowski, Tomasz. 2012. *Ksiądz profesor Mieczysław Tarnawski (1886-1928). Historia, wychowawca, patriota*. Kraków: Wyd. Bł. Jakuba Strzemię.
- Księża emeryci. 1895. *Gazeta Kościelna*, 22, 216-217.

- Księżówka w Worochcie, 1939. *Nasza Sprawa – Ilustrowany Tygodnik Katolicki*, 25, 345.
- Lewicki, Stanisław, Mieczysław Orłowicz i Tadeusz Praschil. 1912. *Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji*. Lwów: Nakładem Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk.
- Łabuz, Marek. 2007. *Duchowieństwo Diecezji Tarnowskiej w latach 1886-1918*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- Michał Banach (duchowny). 2020. Dostęp: 15.10.2021. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Banach_\(duchowny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Banach_(duchowny)).
- Od Komitetu Budowy Sanatorium. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. 1898a. *Gazeta Kościelna*, 47, 397.
- Od Komitetu Budowy Sanatorium. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. 1898b. *Gazeta Kościelna*, 8, 63.
- Od Komitetu Budowy. Sanatorium dla kapłanów w Worochcie. 1900. *Gazeta Kościelna*, 50, 495.
- Od Komitetu dla Budowy Sanatorium. Na sanatorium dla kapłanów w Worochcie. 1899. *Gazeta Kościelna*, 15, 119.
- Od Wydziału Centralnego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. Z Towarzystwa wzajemnej pomocy Kapłanów. 1903. *Gazeta Kościelna*, 41, 192.
- Od Wydziału Centralnego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. 1899. *Gazeta Kościelna*, 19, 151.
- Od Wydziału Towarzystwa. Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. 1895. *Gazeta Kościelna*, 3, 21.
- Odezwa w sprawie powodzi. 1934. *Gazeta Kościelna*, 31, 359.
- Odezwa w sprawie zawiązania Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. 1891. *Tygodnik Katolicki*, 18, 180-181.
- Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Worochcie. 2019. Dostęp: 10.05.2020. https://pl.wikipedia.org/wiki/Parafia_Narodzenia_Najświętszej_Maryi_Panny_w_Worochcie.
- Piekarski, Stanisław i Jacek Oleksiejuk. 2018. Turystyka jako główna forma rozwoju społeczno-gospodarczego Huculszczyzny w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej. *Studia Ecolociae et Bioethicae*, 16/2, 80-100.
- Piekarski, Stanisław. 2019. *Ośrodki turystyczno-zdrowotne nauczycieli i kolejarzy w okresie międzywojnia (budowane i utrzymywane w systemie dobrowolnych opodatkowani)*. Warszawa: Wyd. Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie.
- Schenker, Stanisław. 1910a. Kilka dni w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 22, 288-289.
- Schenker, Stanisław. 1910b. Kilka dni w Worochcie. *Gazeta Kościelna*, 21, 265-267.
- Statut Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego. 1891. Lwów.
- Szydelski Szczepan. 2018. Dostęp: 16.06.2021. https://pl.wikipedia.org/wiki/Szczepan_Szydelski

- Szydelski, Szczepan. 1936. Walne Zebranie Delegatów Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 18, 216.
- Tenczar, Antoni. 1896a. Czego spodziewać się można od Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanom? *Gazeta Kościelna*, 9, 92-93.
- Tenczar, Antoni. 1896b. W Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Kapłanów nie ma podziału na diecezje. *Gazeta Kościelna*, 22, 211.
- Tenczar, Antoni. 1898. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów w świetle statystyki i matematyki. *Gazeta Kościelna*, 20, 159-161.
- Winterowski Leonard. 2018. Dostęp: 10.10.2021. https://pl.wikipedia.org/wiki/Leonard_Winterowski.
- Worochta. 2018. Dostęp: 15.05.2020. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Worochta>.
- X. 1925. Worochta. *Gazeta Kościelna*, 29, 339-340.
- X. E. 1911. Archidiecezja Lwowska. *Gazeta Kościelna*, 45, 563-564.
- Z Wydziału centralnego. 1897a. *Gazeta Kościelna*, 3, 29.
- Z Wydziału centralnego. 1897b. *Gazeta Kościelna*, 37, 317-318.
- Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej. 2019. Dostęp: 24.11.2021. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgromadzenie_Sióstr_Maryi_Niepokalanej](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgromadzenie_Si%C3%B3str_Maryi_Niepokalanej).
- Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej. 2018. Dostęp: 16.03.2020. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgromadzenie_Sióstr_Służebniczek_Najświętszej_Maryi_Panny_Niepokalanie_Poczętej](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgromadzenie_Si%C3%B3str_S%C5%82u%C5%BCebniczek_Naj%C5%9Cwi%C4%9Cszej_Maryi_Panny_Niepokalanie_Poc%C5%9C%C4%99tej).